



Kamil Szoldra

Uniwersytet Opolski
ORCID 0000-0001-5933-023X

Prasa endecka wobec przejęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera a kwestia bezpieczeństwa w Europie (styczeń-lipiec 1933)

Wprowadzenie

Światowy kryzys gospodarczy z 1929 r. uruchomił ciąg niefortunnych zdarzeń, które doprowadziły do głębokich zmian na niemieckiej scenie politycznej. Dynamicznie wzrastał wskaźnik bezrobocia, a produkcja przemysłowa i obroty z handlu zagranicznego mocno spadały, co nie pozostawało bez wpływu na społeczne nastroje. Dodatkowo Niemcy wciąż byli obciążeni postanowieniami traktatu wersalskiego, które były dla nich wielce niekorzystne i z którymi nie mogli się pogodzić. Ciężko w takich warunkach było również utworzyć rząd, który utrzymałby się przy władzy choć dłuższą chwilę. Splot tych wszystkich wydarzeń doprowadził do wzrostu poparcia dla narodowych socjalistów. Osobą, która wiedziała w jaki sposób wykorzystać złą sytuację wewnątrz w państwie był Adolf Hitler. W latach kryzysu Republiki Weimarskiej (1929–1933) jego partia z miesiąca na miesiąc zdobywała kolejne głosy poparcia, co spotkało się z dużym zainteresowaniem polskiej prasy. Wyjątkowo żywo wydarzenia te komentowały tytuły prasowe związane z Narodową Demokracją, które szczególnie śledziły poczynania Hitlera. Niniejszy artykuł będzie dotyczył tylko okresu pierwszych miesięcy jego rządów, ponieważ w tym czasie zlikwidowana została cała oficjalna opozycja polityczna w Niemczech. Okres ten był poprzedzony jednak zawirowaniami na niemieckiej scenie politycznej.

Zmianę w polityce niemieckiej przyniosły wybory do Reichstagu z lipca 1932 r. Wtedy to, po kolejnej już kampanii wyborczej prowadzonej na ogromną skalę, po raz pierwszy zwyciężyła partia Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (*Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei*, NSDAP). Nie był to jednak pełny sukces Hitlera jako lidera partii, gdyż nie uzyskał on większości pozwalającej na samodzielne rządy. Rezultat kolejnych, listopadowych wyborów wskazywał na porażkę partii NSDAP, co, jak się niedługo okazało, było jedynie małym potknięciem przed ofensywą Hitlera z początku 1933 r.¹

Lider NSDAP odrzucił propozycję Franza von Papena, aby objąć stanowisko wicekanclerza², ponieważ jego ambicje były znacznie większe. Po odsunięciu od władzy Papena, ponowiono propozycję, jednak spotkało się to z kolejną odmową, mimo odrębnego stanowiska niektórych członków NSDAP, m.in. Gregora Strassera, którym Hitler posłużył się do zwalczania swoich przeciwników w partii. Szereg późniejszych wydarzeń i błędów kanclerza Rzeszy Kurta von Schleichera doprowadził w krótkim czasie do upadku jego rządów. Program dotyczący pomocy materialnej dla rolnictwa niemieckich obszarów wschodnich przyczynił się do zakończenia jego kariery politycznej. Jak się później okazało, subwencje były nagminnie wykorzystywane przez junkrów w niewłaściwy sposób. Nie zostawały wydawane na oddłużanie i modernizacje, tylko na „wystawne życie, podróże, karty i hulanki”³, a w aferę były zamieszane tak znamienite rody jak Hohenzollernowie czy Hindenburgowie. Wszystko to jeszcze bardziej pogłębiło niechęć społeczeństwa do kanclerza. Złą sytuację polityczną w celu powrotu do władzy chciał wykorzystać von Papen, współpracując z ruchem narodowosocjalistycznym. 4 stycznia doszło do spotkania w rezydencji bankiera Kurta von Schrödera, w którym wzięli udział m.in.: Hitler, von Papen, Rudolf Hess, Heinrich Himmler i Wilhelm Keppler. Hitler nadal domagał się stanowiska kanclerza, ale zgodził się na koalicję z von Papenem i Alfredem Hugenbergiem. Kanclerz Schleicher początkowo chciał rozwiązać parlament i ustalić wybory w późniejszym terminie oraz uzyskać uprawnienia do rządzenia za pomocą dekretów w trybie nadzwyczajnym, jednak nie uzyskał na to zgody prezydenta, Paula von Hindenburga⁴. Hitler i von Papen kontynuowali ustalanie szczegółów utworzenia rządu, spotykając się w willi Joachima von Ribbentropa. Na objęcie urzędu kanclerza przez Hitlera wciąż nie chciał zgodzić się prezydent, ale po ustępstwach narodowych socjalistów w sprawie Ministerstwa Gospodarki i komisarza dla Prus, strony doszły do porozumienia. 30 stycznia 1933 r. Hitler udał się do gabinetu Hindenburga i przyjął z jego rąk stanowisko kanclerza Rzeszy⁵.

Wydarzenia w Niemczech były bacznie obserwowane również w Polsce. Szczególne zainteresowanie tym tematem przejawiał ruch narodo-demokratyczny. Trzeba zaznaczyć, że w latach 1927–1933 miał w nim miejsce podział dotyczący

¹ A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, przeł. Tadeusz Evert, Warszawa 1975, s. 202–215.

² Uczynił tak wbrew radom swoich współpracowników, którzy uważali uzyskanie stanowiska wicekanclerza za wystarczający sukces.

³ T. Kottowski, *Historia Republiki Weimarskiej 1919–1939*, Poznań 1997, s. 301.

⁴ W urzędowym protokole zanotowano, że o ile Hindenburg miał jeszcze rozważyć kwestię rozwiązania parlamentu, o tyle nie chciał na siebie brać odpowiedzialności za wprowadzenie stanu wyjątkowego i przesunięcie wyborów parlamentarnych poza przewidziany ustawą okres.

⁵ T. Kottowski, *op. cit.*, s. 294–314.

struktur organizacji oraz programu. Coraz częściej do głosu dochodziła tzw. młoda endecja⁶, która doprowadziła do secesji w Stronnictwie Narodowym. Władze państwowe w latach 1932–1933 przeprowadziły proces rozwiązania Obozu Wielkiej Polski (OWP), coraz bardziej radykalizującej się organizacji obozu narodowego, do której należeli „młodzie”. Dlatego też po rozłamach w 1933 r. bardzo skomplikowała się sytuacja całego środowiska⁷. To właśnie wspomniana „młoda endecja”, przyjęła nową postawę Dmowskiego, która mówiła o więzi narodu z religią katolicką. W broszurze *Kościół, naród i państwo* przepowiadał on nadejście „epoki porządku katolickiego”, w której to miało dojść do współpracy narodów katolickich. Miała ona być etyczną przeciwagą dla państw protestanckich⁸.

Poniższy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób prasa obozu narodowego postrzegala przewrót w polityce niemieckiej, który miał miejsce w pierwszych miesiącach sprawowania władzy przez Adolfa Hitlera. O ile prasa związana z Narodową Demokracją jest coraz lepiej opracowana⁹, to sama narracja prasy endeckiej w kontekście tych wydarzeń nie została jeszcze zbadana. Prasa – w szczególności ruchu narododemokratycznego – jest wartościowym źródłem badań nad okresem międzywojennym, chociaż jak każde źródło musi ona podlegać krytyce. Jest „wyrzycielką elit” ruchów politycznych, dlatego też stanowi nieodzowny element badania myśli politycznej¹⁰. Dzięki analizie zawartości prasy możemy poznać w jaki sposób był tworzony program polityczny danej partii. Jest ona również nośnikiem formułowania się założeń ideologicznych ruchów politycznych i bierze udział w rozgrywkach politycznych, dlatego też pełni istotną rolę perswazyjną¹¹. Oprócz przekazywania treści politycznych, jedną z podstawowych funkcji jaką spełnia prasa, jest funkcja informacyjna. Od połowy XIX wieku mamy do czynienia z doniesieniami agencyjnymi, które

⁶ „Młoda endecja”, „młodzie” – sformułowania te odnoszą się do pokolenia członków Narodowej Demokracji, którzy wchodzili w dorosłość podczas I Wojny Światowej i wojny polsko-bolszewickiej.

⁷ A.S. Kotowski, *Narodowa Demokracja wobec nazizmu i Trzeciej Rzeszy*, Toruń 2007, s. 25–29.

⁸ E. Maj, *Romana Dmowskiego broszura „Kościół, naród i państwo”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Sectio K Politologia, 1998, Vol. 5, s. 63–74.

⁹ Podstawową literaturą w zakresie prasoznawstwa lat międzywojennych jest z pewnością *Prasa polska w latach 1918–1939* Andrzeja Paczkowskiego. O prasie endeckiej do wybuchu II wojny światowej napisano już w pracy zbiorowej *Prasa Narodowej Demokracji 1886–1939* pod red. Anety Dawidowicz i Ewy Maj. Działalność międzywojennej Endecji na terenie Wielkopolski została opisana w pracy Henryka Lisiaka *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*. Na temat „Myśli Narodowej” powstała monografia Przemysława Jastrzębskiego „*Myśl narodowa*” 1921–1939. *Studium politologiczno-prasoznawcze*, natomiast o „Słowie Pomorskim” pisał Wiktor Pepliński w swojej książce *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920–1939*. Stosunek Narodowej Demokracji do nazizmu i faszyzmu został przedstawiony na łamach książki *Włoski faszizm i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji 1926–1939* autorstwa Macieja Marszałka oraz w pracy Alberta S. Kotowskiego *Narodowa Demokracja wobec nazizmu i Trzeciej Rzeszy*. Istnieją też pojedyncze artykuły, które są warte uwagi, np. praca Zygmunta Kaczmarka *Z historii endeckiej prasy politycznej Poznania (1922–1939)*, która została opublikowana w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” czy *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX w. jako źródle historycznym* Jerzego Myślińskiego. Ogólne podejście Endecji do problematyki niemieckiej opisał Krzysztof Kawalec na łamach „Sobótki” w artykule *Endecja wobec problemu niemieckiego w latach 1926–1933*.

¹⁰ J. Myśliński, *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX w. jako źródle historycznym*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, t. 14, nr 1, s. 8–10.

¹¹ P. Jastrzębski, „*Myśl narodowa*” 1921–1939. *Studium politologiczno-prasoznawcze*, Warszawa 2012.

zaczęły pojawiać się na jej łamach. Nie sposób również nie wspomnieć o edukacyjno-wychowawczej roli jaką spełnia prasa¹².

Aby dowiedzieć się w jaki sposób wydarzenia z pierwszej połowy 1933 r. były przedstawiane w prasie Narodowej Demokracji, konieczne jest przeanalizowanie treści tekstów, które ukazały się we flagowych tytułach prasy endeckiej z okresu: od nominacji kanclerskiej Hitlera aż do zlikwidowania przez niego ostatniej partii opozycyjnej. Zbadane zostały treści: „Kuriera Poznańskiego”, „Słowa Pomorskiego” oraz „Myśli Narodowej. Tygodnika Poświęconego Kulturze Twórczości Polskiej” z okresu styczeń-lipiec 1933, z wykorzystaniem metody analizy zawartości¹³.

Adolf Hitler kanclerzem Rzeszy

Szczegółową relację wydarzeń z Berlina przeprowadził m.in. „Kurier Poznański”. Był to największy pozawarszawski dziennik związany z Narodową Demokracją, którego redaktorem naczelnym od września 1926 r. został dr Marian Seyda. Pod koniec tego roku wydawnictwo „Kuriera” połączyło się z bydgoską „Drukarnią Narodową S.A.” i dzięki temu stało się jedną z największych instytucji prasowych w międzywojennej Rzeczypospolitej¹⁴. Dziennik skupił się przede wszystkim na odbiorze tego tematu przez niemiecką opinię publiczną. Dojście Hitlera i jego partii do władzy zostało przyjęte bardzo pozytywnie przez niemiecką prasę prawicową, w przeciwieństwie do prasy lewicowej. Szczególną niechęć do kanclerza-elekta przejawiały koła robotnicze oraz związki zawodowe¹⁵. Jerzy Drobnik, reporter „Kuriera” z Berlina, już wtedy przewidywał, że przejście władzy przez narodowych socjalistów może umocnić rządy nacjonalistyczne w Niemczech na długie lata¹⁶.

Po zmianie władzy nastąpiła eskalacja konfliktu między hitlerowcami a komunistami¹⁷. Zamieszki z policją miały miejsce w wielu większych miastach Rzeszy¹⁸. Adolf Hitler udzielił wywiadu korespondentom amerykańskim i angielskim, w którym zdeklarował się czynnie walczyć z komunizmem. Broniąc się przed oskarżeniem, że podżega do agresji i wojny, kanclerz zapewnił, że „nikt nie życzy sobie bardziej pokoju ode mnie i narodu niemieckiego”¹⁹.

Redakcja „Kuriera Poznańskiego” dostrzegła duże podobieństwo sytuacji w Niemczech do włoskiego faszyzmu i rządów Mussoliniego. Przedstawiono w jaki sposób zmiany które tam zachodziły, są odbierane we Włoszech. Dzienniki włoskie podkreśliły znaczenie tych wydarzeń oraz zwróciły uwagę na to, że załamała się konstytucja weimarska, chociaż w tym okresie nie była poruszana jeszcze tak mocno

¹² J. Myśliński, *op. cit.*, s. 17–18.

¹³ W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 245–250.

¹⁴ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 117.

¹⁵ *Dookoła rządu Adolfa Hitlera*, „Kurier Poznański”, 31.01.1933, nr 50, s. 1.

¹⁶ J. Drobnik, *Hitler Kanclerzem*, „Kurier Poznański”, 1.02.1933, nr 51, s. 3.

¹⁷ Komuniści byli tylko symbolicznym wrogiem Hitlera. Za swojego prawdziwego wroga kanclerz postawił sobie całą opozycję.

¹⁸ *W całych Niemczech krew się leje*, „Kurier Poznański”, 4.02.1933, nr 55, s. 1.

¹⁹ *Hitler sypie piaskiem „pokojowych” frazesów*, „Kurier Poznański”, 5.02.1933, nr 57, s. 3.

opcja rewizji traktatów. Włoska opinia publiczna w zdecydowanej większości była przekonana o pokojowych intencjach Hitlera²⁰.

Również w Polsce rozważane było, co dla przyszłości Europy oznaczają przemiany wewnątrz Rzeszy Niemieckiej. Tadeusz Gluziński w swoim felietonie na łamach „Myśli Narodowej”²¹ zauważył, że w przeciwieństwie do Włoch, przejęcie władzy w Niemczech odbyło się „bez marszu na stolicę”. Publicysta zadawał sobie pytanie, czy dojście do władzy Hitlera przyspieszy czy też oddali w czasie wojnę. Jego zdaniem nie groziło to ani w tamtym momencie, ani w najbliższym czasie. Jednocześnie Gluziński chwalił poczynania nowego kanclerza w stosunku do Żydów.

Żydzi pasorzytować mogą tylko na narodzie chorym – stało się jego [Hitlera] tezą naczelną. Naród niemiecki jest jeszcze chorym i hitleryzm ma go uzdrowić, choćby leczenie było bardzo przykre²².

„Słowo Pomorskie” również dokonało dogłębnej analizy tego wydarzenia. Zastanawiano się, jaką Hitler będzie prowadził politykę wewnętrzną. Pewne było, że będzie musiał pokonać wiele trudności związanych z nieprzychylnymi mu siłami społecznymi. Oczywiście było jednak, że będzie prowadził politykę rewizjonistyczną. Nie spodziewano się jeszcze wtedy otwartej agresji, biorąc pod uwagę wewnętrzne trudności z jakim Niemcy się borykali. Wiadomo było, że ważnym punktem programu Hitlera będzie atak na Polskę – co martwiło redakcję „Słowa” – w szczególności na Pomorze. Odpowiedź na wszelkiego rodzaju zagrożenie dla Pomorza powinna być, zdaniem redakcji, zdecydowana i bezkompromisowa. Nastroje ruchu narodowo-demokratycznego wobec wszelkiego zagrożenia ze strony Niemiec były bojowe. Jego członkowie uważali, że zarówno Pomorze, jak i wszystkie ziemie zachodnie Rzeczypospolitej będą w razie konieczności gotowe na odpowiednią reakcję.

Swoimi przemyśleniami na temat ówczesnych Niemiec podzielił się również Ignacy Jan Paderewski. Udzielił on wywiadu dla „New York Times”, którego tłumaczenie ujrzało światło dzienne na łamach „Kurieria Poznańskiego”. Wybitny polski polityk i pianista przewidział w nim, że Niemcy nie zadowolą się Gdańskiem ani Pomorzem. Jego zdaniem zażądadą również Śląska, a następnie Alzacji. Uważał on także, że pokój w Europie nie był możliwy bez silnej Polski oraz że Francja nie mogła zmieniać swojego stanowiska wobec naszego państwa i powinna stanowczo przeciwstawić się zakusom Hitlera. Paderewski zapytany czy przewiduje w najbliższym czasie możliwość wojny – zaprzeczył. Dodał jednak, że niczego w tym czasie nie można być pewnym²³.

²⁰ *Opinia włoska o zmianach we Francji i w Niemczech*, „Kurier Poznański”, 8.02.1933, nr 61, s. 2.

²¹ „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej” był tygodnikiem związanym ze Stronnictwem Narodowym, który powstał w 1921 r. w Warszawie. Na łamach czasopisma można było znaleźć treści związane głównie z kulturą i problematyką społeczną. „Myśl Narodowa” była w tej tematyce jednym z najbardziej poczytnych tygodników ówczesnej Rzeczypospolitej. Do 1925 r. wydawany pod nazwą „Myśl Narodowa”, następnie do tytułu dodano „Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej”. W okresie omawianym w artykule redaktorem naczelnym „Myśli Narodowej” był Zygmunt Wasilewski. Tygodnik był jednym z najważniejszych czasopism w II Rzeczypospolitej przedstawiającym założenia ideowe obozu narodowego.

²² T. Gluziński, *Wobec nowych Niemiec*, „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej”, 12.02.1933, nr 9, s. 1–2.

²³ *Niemcy dążą do powtórzenia zbrodni z 1793 r. Paderewski demaskuje faktyczne cele i dążności Niemiec*, „Kurier Poznański”, 27.03.1933, nr 142, s. 1.

Wywiad Hitlera dla „Sunday Express” i jego konsekwencje

Dwa tygodnie po objęciu przez Adolfa Hitlera stanowiska kanclerza, został przeprowadzony z nim wywiad. W wypowiedzi dla „Sunday Express” mówił on o potrzebie rewizji traktatu wersalskiego oraz o niemieckich aspiracjach kolonialnych. Mimo, że jego oficjalnym stanowiskiem była zgoda na rozbrojenie, Hitler wymagał tego w równym stopniu od Francji, co było sprzeczne z zapisami traktatu.

W wywiadzie pojawiło się również sformułowanie „zwrotu Pomorza”²⁴. W reakcji na ten wywiad Berlin starał się załagodzić słowa wypowiedziane przez Hitlera. W sprostowaniu oznajmiono, że nie chodzi o rewizję samego traktatu wersalskiego, a jedynie o „usunięcie podziału świata na zwycięzców i zwyciężonych”²⁵. Był to jednak tylko kamuflaż prawdziwych intencji, co zauważono na łamach „Kuriera”. Stanowisko dziennika na temat wypowiedzi Hitlera, było opinią całego środowiska endeckiego w tej sprawie:

Czy jego oświadczenie jest dla nas niespodzianką? Zgoła nie, bo my – obóz narodowy – zdawaliśmy sobie zawsze dobrze z tego sprawę, że tak jak Hitler, myśli mniej więcej każdy Niemiec, tylko jeden polityk niemiecki myśli tę wyraża tak, a drugi inaczej. Za programem żądającym rewizji traktatu wersalskiego, swobodne zbrojenia się Niemiec, „odzyskania z powrotem” Pomorza polskiego i wskrzeszenia rychłej czy później niemieckiej zachłannej polityki kolonialnej za tym programem stoi cały naród niemiecki²⁶.

Obóz narodowy oczekiwał reakcji rządu polskiego na słowa Hitlera. Dobrą okazją do tego mogło być zbliżające się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Minister Józef Beck podczas spotkania wypowiedział się m.in. na temat stosunków z ZSRR i poruszył kwestię konferencji rozbrojeniowej w Genewie z 1932 r. Niezwykle lakonicznie jednak wypowiedział się w sprawie stosunków polsko-niemieckich w świetle ostatniego wywiadu Hitlera dla „Sunday Express”²⁷. „Kurier Poznański” nie krył zawiedzenia reakcją ministra. Zwrócił uwagę na to, że treść odnosząca się do chęci przejęcia przez Niemcy polskiego Pomorza zasługuje na większy i mocniejszy odzew. Przytoczył w tym celu zwięzłą wypowiedź Becka:

Kto ma czas i pieniądze, może robić propagandę jaką chce i zawsze znajdzie pewną ilość klientów. Nie sądzę, aby znaczenie tego należało przeceniać. Nikt jeszcze słowem nie zmienił statusu Europy²⁸.

Dziennikarzy „Kuriera” oburzyło, że zdaniem ministra to tylko „słowo”. Zwrócili słusznie uwagę, że za tą wypowiedzią stoi bezkompromisowa akcja polityczna, która może mieć konsekwencje polityczne, a nawet zbrojne. Mogło to w przyszłości bardzo bezpośrednio uderzyć w Polskę²⁹.

²⁴ *Hitler domaga się „zwrotu” Pomorza*, „Kurier Poznański”, 12.02.1933, nr 70, s. 1.

²⁵ *„Istotna” treść wywiadu kanclerza Hitlera*, „Kurier Poznański”, 14.02.1933, nr 72, s. 2.

²⁶ *Czas by wobec Berlina odezwał się rząd*, „Kurier Poznański”, 14.02.1933, nr 71, s. 1.

²⁷ *Przemówienie min. Becka w komisji spraw zagr.*, „Kurier Poznański”, 16.02.1933, nr 75, s. 1.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Z powodu exposé ministra Becka*, „Kurier Poznański”, 17.02.1933, nr 77, s. 1.

Nie był to jedyny raz, kiedy endecy wzywali rząd i samego ministra Becka do reakcji na działania niemieckie. Antypolskie incydenty na Pomorzu czy Śląsku Opolskim w tym okresie przybierały jeszcze bardziej na sile. Obóz narodowy był zdania, że na wszelkiego rodzaju ataki Niemców na Polaków powinno się zdecydowanie odpowiadać. Redaktorzy „Słowa Pomorskiego”³⁰ przytaczają historię mieszkańca Strzelce Wielkich³¹ polskiego pochodzenia. W sytuacji gdy został on zaczepiony przez dwóch Niemców, uciekł na najbliższy posterunek policji szukając tam wsparcia i azylu. Po przybyciu zastał niemieckich żandarmów, którzy nie tylko nie udzielili mu pomocy, ale zatrzymali go na pięć dni i poddawali torturom, po czym wypuścili go w bardzo złym stanie psychicznym i fizycznym. Redakcja „Słowa” zwróciła uwagę na konwencję genewską o ochronie mniejszości narodowych, która została podpisana w 1922 r., i która była nieustannie łamana przez Niemców. „Słowo Pomorskie” stanowczo domagało się reakcji rządu, z ministrem Beckiem na czele³². Do tego typu sytuacji dochodziło, mimo że Hitler w rozmowie z polskim ministrem Alfredem Wysockim zapewniał o swoich pokojowych zamiarach. W podobnym tonie wypowiedział się 17 maja 1933 r. Ogłosił wtedy, że sprawy mniejszości narodowych są mu bliskie, a zjawisko germanizacji nie ma prawa bytu³³. Jednak to co mówił nie pokrywało się z jego działaniami. Walka z mniejszościami w Niemczech była bowiem zgodna z jego filozofią polityczną. W nowej i wielkiej III Rzeszy nie było miejsca na osoby nie posiadające „czystej aryjskiej krwi”.

Pożar Reichstagu w perspektywie kampanii wyborczej oraz samych wyborów

Hitler zamierzał zniszczyć opozycję nie tylko fizycznie, ale równie istotne było dla niego wprowadzenie atmosfery strachu. Narodowosocjalistyczna rewolucja polegała na przekonaniu, że siła jest tylko po jednej stronie. Realizacji tych celów służył pożar Reichstagu, który miał miejsce w nocy z 27 na 28 lutego 1933 r. Wykorzystano wtedy „okazję” i wprowadzono ustawę o ochronie „narodu i Państwa” wymierzoną „przeciw zdradzie narodu niemieckiego i zradzieckim knowaniom”³⁴. O samo podpalenie automatycznie oskarżono komunistów. Wiązało się to z masowymi aresztowaniami zarówno ich, jak i socjalistów w Berlinie. Zawieszono pisma lewicowe, a w ich siedzibach miały miejsce rewizje i konfiskaty. Zostały zdeponowane ogromne ilości ulotek i broszur politycznych³⁵. „Słowo Pomorskie” początkowo również było

³⁰ „Słowo Pomorskie” było głównym dziennikiem Narodowej Demokracji na Pomorzu, wydawanym w Toruniu od 1921 r. Od 1930 r. „Słowo” zmagало się z problemami. Wpływał na to zarówno kryzys gospodarczy, jak i represje ze strony władz (w 1934 r. doszło do zniszczenia siedziby redakcji przez grupę „strzelecką”, a latem 1935 r. aresztowano sześciu dziennikarzy „Słowa”). Wciąż był to jednak poczytny dziennik. W okresie omawianym w artykule jego redaktorem naczelnym był Stefan Sacha.

³¹ Strzelce Wielkie (niem. Groß Strehlitz) to dzisiejsze Strzelce Opolskie.

³² *Torturowanie Polaków na Śląsku Opolskim*, „Słowo Pomorskie”, 15.07.1933, nr 160, s. 3.

³³ K. Jońca, *Polityka narodowościowa III Rzeszy na Śląsku Opolskim w latach 1933–1940. Studium polityczno-prawne*, Katowice 1970, s. 143–147.

³⁴ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 2010, s. 620–622.

³⁵ *Zdecydowana kontrakcja rządu Hitlera*, „Kurier Poznański”, 1.03.1933, nr 97, s. 1–3; *Bezwzględna walka z komunistami i lewicą*, „Kurier Poznański”, 2.03.1933, nr 99, s. 1.

przekonane o winie komunistów. Przekazano informacje, że to 24-letni Marinus van der Lubbe, obywatel holenderski i członek holenderskiej partii komunistycznej, dokonał podpalenia³⁶. Tylko w pierwsze dni aresztowano 200 osób. Na cztery tygodnie zawieszono w Prusach wydawanie wszystkich pism komunistycznych, a socjalistycznych na dni czternaście. Represje wobec opozycji miały miejsca we wszystkich regionach kraju. Socjalistom zakazano również prowadzenia audycji radiowych³⁷. Korespondent „Kuriera” z Londynu pisał jednak, że Anglicy nie wierzyli w oficjalną wersję hitlerowców. Na wyspach nawet wprost mówiło się o tym, że stoją za tym sami hitlerowcy³⁸. Również na Litwie zauważono wagę wydarzeń w Berlinie. Korespondent „Kuriera” z Kowna pisze, że dzienniki litewskie wspominają wręcz o zagrożeniu bezpieczeństwa w Europie przez Niemcy. Mówiło się nawet o pogodzeniu z Polską, by stworzyć blok państw bałtyckich, które oparłyby się zakusom niemieckim³⁹.

Równocześnie w Niemczech rozpoczęła się kampania wyborcza na ogromną skalę, która była prowadzona przy całkowitym stłumieniu opozycji. Narodowi socjaliści uzyskali o 4,5 mln głosów więcej niż we wcześniejszych wyborach, głównie jednak przez podniesienie ogólnej liczby głosujących⁴⁰. Jerzy Drobnik na łamach „Kuriera” słusznie zauważył korelację między podpaleniem Reichstagu a zbliżającymi się wyborami. Hitlerowcy mogli wykorzystać sytuację nie tylko do zwalczania komunistów, ale i całej opozycji⁴¹. Zawieszono również prasę polską na Mazurach, Kaszubach czy w Opolu, wstrzymując wydawanie m.in. „Gazety Olsztyńskiej” oraz „Mazura”⁴². W całym państwie odbywały się przemarsze demonstracyjne bojówek hitlerowskich, a represje na przeciwnikach Hitlera pogłębiały się. Mówiono także o tym, że hitlerowcy przygotowują wielki pogrom Żydów⁴³. Możliwość ucieczki Żydów niemieckich do Polski wyjątkowo zaniepokoiła narodowców polskich. „Kurier Poznański” był zdania, że liczba Żydów mieszkających w Polsce jest zbyt wysoka i nie powinniśmy przyjmować tych, którzy uciekają z Niemiec. Wspomina również, że Żydzi zagarnęli niemal całe życie gospodarcze w Rzeczypospolitej⁴⁴. Według danych „Kuriera”, przez miesiąc od dojścia Hitlera do władzy, na Śląsk uciekło 240 rodzin żydowskich, które osiedlały się przede wszystkim w Katowicach i Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów)⁴⁵. „Kurier” emigrację Żydów nazywał wprost „tragedią Polski” i przyrównał sytuację Katowic do sytuacji Palestyny, nazywając miasto „polską Palestyną”. Jednocześnie Żydzi z polskimi paszportami byli wypierani z Niemiec. Przy okazji gazeta wspomina również słowa ministra Becka, który stwierdził, że: „Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw

³⁶ *Komuniści podpalili Reichstag*, „Słowo Pomorskie”, 1.03.1933, nr 49, s. 1.

³⁷ *Po pożarze Reichstagu*, „Słowo Pomorskie”, 2.03.1933, nr 50, s. 1–2.

³⁸ *Stan wyjątkowy w Rzeszy Niemieckiej*, „Kurier Poznański”, 1.03.1933, nr 98, s. 1.

³⁹ *Europa zaczyna rozumieć niebezpieczeństwo, grożące ze strony Niemiec*, „Kurier Poznański”, 3.03.1933, nr 102, s. 3.

⁴⁰ W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 622.

⁴¹ J. Drobnik, *Wstrząsy*, „Kurier Poznański”, 5.03.1933, nr 105, s. 2.

⁴² *Prześladowanie Polaków w Niemczech*, „Słowo Pomorskie”, 5.03.1933, nr 53, s. 1.

⁴³ *Zawieszenie prasy polskiej w Niemczech*, „Kurier Poznański”, 4.03.1933, nr 104, s. 1.

⁴⁴ *Wobec możliwości ucieczki Żydów z Niemiec*, „Kurier Poznański”, 5.03.1933, nr 105, s. 1.

⁴⁵ *Żydzi uciekają z Niemiec do Polski*, „Kurier Poznański”, 11.03.1933, nr 116, s. 1.

będzie dokładnie taki sam jak stosunek Niemiec do Polski⁴⁶. Przy zaostreniu się antypolskich incydentów i zamykaniu polskiej prasy w Niemczech, dziennik wzywał rząd polski do wypełnienia obietnicy Becka⁴⁷. Również „Słowo Pomorskie” zwracało uwagę na problem emigracji żydowskiej na zachodnie ziemie Rzeczypospolitej, uznając nawet, że jest to jedno z „najdonioślejszych i najgroźniejszych” zjawisk, jakie mają miejsce na terenach Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska. Dziennik tęczył nawet wzrost przestępczości zanotowany w tym okresie, m.in. w Gdyni i Katowicach, ze zjawiskiem migracji Żydów na te tereny⁴⁸. Według obliczeń dziennika, do Polski w tym czasie udało się 200 tys. uchodźców żydowskiego pochodzenia, co wydaje się zdecydowanie zawyżoną liczbą. Jednak sami Żydzi przyznają, że co najmniej 40 tysięcy grupa skierowała się na tereny Rzeczypospolitej⁴⁹.



Karykatura emigracji Żydów do Polski

Źródło: «Kurier Poznański», 17.03.1933, nr 126.

⁴⁶ *Emigracja żydowska z Niemiec do Polski a stosunek Polski do Niemiec*, „Kurier Poznański”, 12.03.1933, nr 117, s. 1.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ „*Drang nach Westen*”, „Słowo Pomorskie”, 4.07.1933, nr 150, s. 3.

⁴⁹ *Nowa fala żydostwa*, „Słowo Pomorskie”, 21.07.1933, nr 165, s. 1.

Po szybkiej i brutalnej kampanii, 5 marca odbyły się wybory, w których ponownie zwyciężyła koalicja z NSDAP na czele⁵⁰. Partia Hitlera wraz z frontem czarno-biało-czerwonym, jak nazywano zwolenników Alfreda Hugenbergera, uzyskała 341 mandatów na 657 możliwych⁵¹. Dziennikarz „Kuriera” Jerzy Drobnik ostrzegał, że wydarzenia, które miały miejsce w ówczesnych Niemczech mogą mieć skutki nie tylko dla nich samych, ale także dla całego świata.

Nie mogą one [wydarzenia w Niemczech] pozostać bez wpływu zwłaszcza również na stosunki w państwach ościennych. Dla Niemiec zaś jest hitleryzm grą wielką. Może ona być ryzykowna gdyby przeniosły ją na teren polityki zagranicznej⁵².

Również „Słowo Pomorskie” ustosunkowało się do zmian zachodzących w Niemczech. Wybory miały być początkiem nowej ery w ich historii. Po okresie Niemiec carskich i republikańskich, przyszedł czas na Niemcy hitlerowskie – Trzecią Rzeszę. Redakcja „Słowa” zastanawiała się nad tym, czy ktoś jest jeszcze w stanie zatrzymać Hitlera w jego działaniach. Kanclerz wciąż musiał liczyć się z Hugenbergiem, gdyż nie miał większości w parlamencie i konieczne było porozumienie pomiędzy oboma przywódcami partii. Dziennik zauważył, że opozycja, by móc skutecznie przeciwstawić się terrorowi hitlerowskiemu, musi się zjednoczyć. W tamtym czasie przynależność polityczna nie była istotna – nie miało znaczenia czy ktoś był komunistą, socjalistą czy katolickim centrowcem. Jeśli ktoś chciał mieć szansę na przetrwanie, konieczne było wspólne działanie.

W okresie okołowyborczym wyjątkowo nerwowa sytuacja zrobiła się na pograniczu polsko-niemieckim. Na Pomorzu zaczęło coraz częściej dochodzić do aktów przemocy ze strony hitlerowców. Rząd polski otrzymał nawet informację o planach zamachu na polskie składy amunicji na Westerplatte. Z tego też powodu Komisarz Generalny RP w Gdańsku, Kazimierz Papée, postanowił, w porozumieniu z rządem polskim, wzmocnić garnizon⁵³. W związku z tym rząd niemiecki wysłał żądanie usunięcia polskich składów amunicji z Westerplatte. Agresywnie odpowiedziała również niemiecka prasa nacjonalistyczna, która wysłała w stronę polską pogroźki⁵⁴. Gdy zagrożenie interwencją minęło, polski rząd wycofał dodatkowy garnizon wojskowy⁵⁵. Przez narodowców, wycofanie się z Westerplatte, zostało uznane za słabość rządu polskiego⁵⁶.

Nie minęły jeszcze emocje po kontrowersyjnym wywiadzie udzielonym przez Hitlera „Sunday Express”, a kanclerz Rzeszy wypowiedział kolejne mocne słowa, które były sygnałem dla całej Europy: „Ruch narodowo-socjalistyczny nie ma nic wspólnego z fantazjami o wiecznym pokoju i trwałym porozumieniu”⁵⁷. Za słowami szły również czyny – w marcu francuska opinia publiczna była poruszona okupacją przez

⁵⁰ *Rząd Hitlera zdobył 51,6 proc. wszystkich głosów*, „Kurier Poznański”, 6.03.1933, nr 106, s. 1.

⁵¹ *Wyniki wyborów w Rzeszy*, „Słowo Pomorskie”, 7.03.1933, nr 54, s. 1.

⁵² J. Drobnik, *Stabilizacja rządu Hitlera*, „Kurier Poznański”, 9.03.1933, nr 109, s. 2.

⁵³ *Wzmocnienie załogi polskiej na Westerplatte*, „Kurier Poznański”, 7.03.1933, nr 108, s. 1.

⁵⁴ *Sprawa załogi polskiej na Westerplatte*, „Kurier Poznański”, 8.03.1933, nr 110, s. 2.

⁵⁵ *Polska wycofuje wysłane wojsko na Westerplatte*, „Kurier Poznański”, 15.03.1933, nr 121, s. 1.

⁵⁶ *O wycofanie dodatkowego garnizonu z Westerplatte*, „Kurier Poznański”, 17.03.1933, nr 125, s. 1.

⁵⁷ *Hitler znów przemawia...*, „Kurier Poznański”, 13.03.1933, nr 118, s. 1.

hitlerowców miasta Kehl⁵⁸. Paryski wysłannik „Kuriera Poznańskiego” pisał, że Francuzi zgodnie stwierdzają, że fakt ten jest pogwałceniem artykułów 42 i 43 traktatu wersalskiego. Dzienniki francuskie zaznaczały również, że już sam fakt powiększenia armii przez Hitlera jest jawnym naruszeniem traktatu⁵⁹.

21 marca 1933 r. miało miejsce uroczyste otwarcie nowego Reichstagu, które zostało poprzedzone uroczystościami w kościele garnizonowym w Poczdamie. Podczas ich trwania zaznaczono tradycje pruskie, gdyż wszystko odbywało się przy grobach rodu Hohenzollernów. W nabożeństwie brał udział m.in. prezydent Hindenburg oraz wicekanclerz von Papen. Hitler, który pierwotnie również miał w nim uczestniczyć, w ostatnim momencie zrezygnował. Zostało to odczytane jako jego sprzeciw wobec biskupów katolickich za ich stanowisko krytykujące założenia ruchu narodowosocjalistycznego⁶⁰. Dodatkowo wydarzenie to zbiegło się z rocznicą otwarcia Reichstagu w 1871 r. „Kurier Poznański” przedstawił obszerną relację z jego ponownego otwarcia, z którego Niemcy uczynili święto na ogromną skalę. „Kurier” użył wręcz określenia „nacjonalistycznego sztafu”, który miał miejsce na ulicach Berlina⁶¹. O wydarzeniu pisało również „Słowo Pomorskie”. Dwa dni później miało miejsce decydujące posiedzenie parlamentu, które było ostatnim posiedzeniem, mającym jakiegokolwiek znaczenie w historii Rzeszy Niemieckiej⁶². Jednocześnie odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu. Korespondenci „Kuriera” zauważyli jak bardzo dużo wagi przywiązywano do bezpieczeństwa – dziennikarze i posłowie byli przeszukiwani przed wejściem do budynku. W samym parlamencie miała miejsce przemowa Göringa, o wyjątkowo pompatycznym charakterze⁶³.

Coraz więcej mówiło się jednak o rozwiązaniu parlamentu. Niepokojące głosy w tej sprawie pojawiały się w drugiej połowie marca⁶⁴. Ernst Scholz, jeden z przywódców Niemieckiej Partii Ludowej (*Deutsche Volkspartei*, DVP) ogłosił, że nie zamierza wywoływać kryzysu gabinetowego i w razie potrzeby rozwiąże swoją partię⁶⁵.

Likwidacja partii opozycyjnych i konkordat ze Stolicą Apostolską

Latem 1933 r. miała miejsce masowa likwidacja partii innych niż NSDAP. Partia komunistyczna została zdelegalizowana od razu po wyborach, następnie zamknięto partię socjalistyczną (22 czerwca) oraz Niemieckonarodowy Front (27 czerwca). Reszta

⁵⁸ Miasto Kehl znajdowało się w strefie zdemilitaryzowanej (obecnie znajduje się w Republice Federalnej Niemiec przy granicy z Francją, 15 km od francuskiego Strasburga). Niemcy pomimo tego wystąpiły tam swoje jednostki, co było sprzeczne z zapisami traktatu wersalskiego.

⁵⁹ *Echa jawnego pogwałcenia traktatu wersalskiego*, „Kurier Poznański”, 14.03.1933, nr 119, s. 3.

⁶⁰ *Otwarcie Reichstagu. Demonstracja Hitlera przeciwko biskupom katolickim*, „Słowo Pomorskie”, 23.03.1933, nr 68, s. 2.

⁶¹ *Wielki dzień nacjonalizmu niemieckiego*, „Kurier Poznański”, 22.04.1933, nr 133, s. 1.

⁶² W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 622.

⁶³ *Pierwsze posiedzenie nowego Reichstagu*, „Kurier Poznański”, 22.04.1933, nr 134, s. 1.

⁶⁴ *Niemcy przed nowymi wyborami*, „Dziennik Poznański”, 22.03.1933, nr 68, s. 1.

⁶⁵ *Przesilenie rządowe w Niemczech zażegnane na kilka miesięcy*, „Dziennik Poznański”, 23.03.1933, nr 72, s. 1.

partii rozwiązała się sama, a ostatnią partią opozycyjną, która jeszcze istniała była partia Centrum. Podsumowaniem tych wydarzeń było przyjęcie ustawy o zakazie powstawania jakichkolwiek partii⁶⁶.

Przed trudną sytuacją znalazł się przywódca Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej (*Deutschnationale Volkspartei*, DNVP), Alfred Hugenberg, ponieważ niemiecka policja polityczna rozpoczęła wielką akcję przeciwko jego partii. Nie pierwszy raz argumentowano to „obecnością elementów marksistowskich”, a „Kurier Poznański” przewidywał rychły koniec kariery politycznej Hugenberga⁶⁷. Jego oddziały szturmowe rozwiązano na terenie całej Rzeszy. Jednostki Stahlhelmu, kierowane przez Franza Seldte, zostały podporządkowane Hitlerowi. Wcześniej tworzyli oni (Hitler, Seldte i Hugenberg) Front Harzburski, który został stworzony przeciwko rządowi Heinricha Brüninga⁶⁸. Przewidywania redaktorów „Kuriera” spełniły się, ponieważ 27 czerwca 1933 r. Hugenberg złożył na ręce Hindenburga dymisję. Co za tym idzie, jego partia już wkrótce miała przestać istnieć⁶⁹. Wyglądało na to, że wszystko działo się za zgodą Hindenburga. Jak jednak zauważył „Kurier Poznański”, prezydent Rzeszy tracił kontrolę nad sytuacją w państwie. Jednocześnie z tygodnia na tydzień Hitler zyskiwał na znaczeniu, a latem 1933 r. jego władza była już niemal niepodważalna⁷⁰.

Hindenburg nie zdążył jeszcze zająć stanowiska w sprawie dymisji Hugenberga, a już głośno mówiono o tym, że partia Centrum będzie następną, która zostanie rozwiązana. Prezydent natychmiast wezwał Hitlera do siebie, by omówić z nim, kogo będzie widział w resortach, które ulegną zwolnieniu⁷¹. Efekt domina w rozwiązywaniu się kolejnych partii następował błyskawicznie. Chodziły pogłoski, że likwidacja partii Centrum została przesądzona, a w kulisach mówiono już o rozwiązaniu się Bawarskiej Partii Ludowej⁷². Również „Słowo Pomorskie” donosiło jakoby partia Centrum miała zostać rozwiązana⁷³. Z Berlina przyszły natomiast wieści o rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, który unieważnił wszystkie mandaty posłów Socjaldemokratycznej Partii Niemiec do Reichstagu oraz sejmików powiatowych. Oznaczało to rozwiązanie kolejnej partii⁷⁴. Potwierdziły się również wcześniejsze przypuszczenia i jako ostatnia, 5 lipca rozwiązała się partia Centrum. 14 lipca podpisana została ustawa zakazująca tworzenie jakichkolwiek partii.

Narodowi socjaliści – prawil Goebbels – to ludzie systematyczni; nie zabierają więcej niż mogą strawić, ale co mogą strawić to biorą kawałek po kawałku, tak że w ciągu niewielu miesięcy zjedzą całe Niemcy⁷⁵.

⁶⁶ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 623.

⁶⁷ *Hugenbergowi grunt usuwa się pod nogami*, „Kurier Poznański”, 22.06.1933, nr 281, s. 1.

⁶⁸ *Hitler przeciwko Hugenbergowi*, „Kurier Poznański”, 22.06.1933, nr 282, s. 2.

⁶⁹ *Dymisja Hugenberga i rozwiązanie partji niemiecko-narodowej*, „Kurier Poznański”, 28.06.1933, nr 292, s. 1.

⁷⁰ *Hitler niepodzielnym panem sytuacji w Rzeszy*, „Kurier Poznański”, 27.06.1933, nr 289, s. 1.

⁷¹ *Teraz przyszła kolej na Centrum*, „Kurier Poznański”, 29.06.1933, nr 293, s. 1.

⁷² *Dyktatura nar.-socjalistów w Niemczech*, „Kurier Poznański”, 2.07.1933, nr 297, s. 3.

⁷³ *Centrum kończy się!*, „Słowo Pomorskie” 1933, nr 152 z 6 lipca, s. 1.

⁷⁴ *Unieważnienie mandatów poselskich do Reichstagu*, „Kurier Poznański”, 9.07.1933, nr 309, s. 1.

⁷⁵ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 645.

Jednym z warunków podpisania konkordatu ze Stolicą Apostolską, jakie postawił Hitler, była likwidacja partii Centrum. W sytuacji kiedy aresztowani byli księża katoliccy, a sam Hitler przeszedł na protestantyzm, sprawa podpisania umowy ze Stolicą Apostolską nie była łatwa. Sama Stolica Apostolska nie wykluczała takiej możliwości, ale potrzebowała więcej czasu na zawarcie porozumienia⁷⁶. W tym okresie donoszono również o zamknięciu szeregu stowarzyszeń katolickich⁷⁷. Odbływały się także liczne konferencje między kardynałem stanu Pacellim a wicekanclerzem von Papenem. Szczególnie ważne w rozmowach między stronami było zabezpieczenie interesów katolików w Niemczech⁷⁸. W połowie lipca zaczęły pojawiać się pierwsze przecieki na temat treści konkordatu. Określono w nim m.in. stworzenie listy instytucji katolickich, które miały mieć zapewnioną możliwość dalszego funkcjonowania⁷⁹. 20 lipca 1933 r. doszło do ostatecznego porozumienia. Już wtedy istniała lista stowarzyszeń katolickich, które będą musiały zostać rozwiązane oraz tych, których działalność będzie mogła być kontynuowana⁸⁰. Ostateczna wersja dokumentu została ujawniona parę dni później, a „Słowo Pomorskie” zaprezentowało jego streszczenie. Składał się on ze wstępu, 34 artykułów i protokołu końcowego⁸¹. Hitler dotrzymał więc obietnicy i po zlikwidowaniu całej opozycji, doprowadził do podpisaniu konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Podsumowanie

Działania Adolfa Hitlera po jego dojściu do władzy przebiegały w ekspresowym tempie. Jego pierwszym ruchem była szybka likwidacja wszelkiej opozycji. W tym celu wykorzystał pożar Reichstagu, aby zintensyfikować politykę terroru. W przeciągu niespełna pół roku jego rządów istnienie wszystkich partii opozycyjnych stało się nielegalne. Wszystko zmierzało do przejęcia przez Hitlera pełni władzy i sprawowania rządów autorytarnych. Naturalnym było, że wszelka opinia publiczna w Europie skupiła się na przemianach które zachodziły w Niemczech. Było to bowiem istotne z perspektywy bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej.

Wydarzenia te wzbudzały szczególne zainteresowanie w sąsiedniej Rzeczypospolitej. Niemcy, które wciąż czuły się mocno skrzywdzone traktatem wersalskim, bez ustanku snuły rewizjonistyczne plany. Szczególne zagrożenie można było wyczuwać w województwach byłej dzielnicy pruskiej, które graniczyły z Niemcami. Było to w szczególności niebezpieczne w perspektywie postawy Francji i Wielkiej Brytanii, które za wszelką cenę chciały zachować pokój w Europie. Mocarstwa zdawały sobie sprawę, że podpisując pakt reński z Niemcami dokonują istotnej modyfikacji traktatu wersalskiego. Paul Schmidt, który był tłumaczem delegacji niemieckiej na konferencji

⁷⁶ *Niemcy i Watykan*, „Słowo Pomorskie”, 2.07.1933, nr 149, s. 2.

⁷⁷ *W Prusach. Zamknięcie stowarzyszeń katolickich*, „Słowo Pomorskie”, 5.07.1933, nr 151, s. 2.

⁷⁸ *Konkordat z Rzeszą*, „Słowo Pomorskie”, 8.07.1933, nr 154, s. 1.

⁷⁹ *Treść konkordatu z Rzeszą*, „Słowo Pomorskie” 1933, nr 161 z 16 lipca, s. 2.

⁸⁰ *Porozumienie Episkopatu z rządem Rzeszy w sprawie związków katolickich w tem państwie*, „Słowo Pomorskie”, 22.07.1933, nr 166, s. 2.

⁸¹ *Konkordat Niemiec z Watykanem. Streszczenie postanowień ważnego dokumentu*, „Słowo Pomorskie”, 26.07.1933, nr 169, s. 2.

stwierdził po jej zakończeniu: „w tym Niemcy obroniły się zwycięsko”⁸², odnosząc się do faktu, że w traktatach lokarneńskich nie było nigdzie zapisu o nienaruszalności wschodniej granicy Niemiec, a tylko ogólne formuły o pokojowym rozwiązaniu sporów⁸³. Wyraz niezadowolenia z tego faktu pojawiał się również na łamach prasy endeckiej. Wpływało to bowiem na stan bezpieczeństwa w Europie. Jak pisze Aleksander Hall w swojej książce *Francja i wielcy Francuzi*:

Francuzi pomiędzy 1933 a 1940 rokiem, powodując się uzasadnionym lękiem przed wojną, uczynili wszystko, żeby do niej nie doprowadzić. W 1936 r. intelektualiści redagowali jedną odezwę za drugą. Wszyscy powtarzali „Na szczęście nie sięgnięto po środki militarne”. Wszyscy tak mówili. 1938 r. mówili: Udało się uniknąć wojny i tylko to się liczy”. I dopiero trzeba było lawiny wypadków, by zrodziło się coś w rodzaju akceptacji tego nieszczęścia⁸⁴.

Prasa endecka żywo interesowała się poczynaniami nowego kanclerza. Istotnymi dla niej tematami były zagadnienia związane z polską mniejszością w Rzeszy. Nie można było nie zauważyć skutków związanych z dojściem do władzy Hitlera – Polacy mieszkający za niemiecką granicą byli wciąż napiętnowani przez władze hitlerowskie, które w pierwszych miesiącach swoich rządów zintensyfikowały szykany wobec nich. Endecy, negatywnie nastawieni do Żydów, byli również zaniepokojeni ich migracją do Polski, spowodowaną prześladowaniami w hitlerowskich Niemczech. Zjawisko to często było poruszane na łamach prasy. W prasie narodowej pojawiały się także wzmianki, które kreowały konkurencyjną w stosunku do rządzącego obozu sanacyjnego wizję polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, w tym sojusze bilateralne oraz umowy wielostronne. Mogły być to ciekawe propozycje w perspektywie zagrożenia ze strony Niemiec i ogólnego bezpieczeństwa Europy. Prasa endecka wielokrotnie sygnalizowała o niebezpieczeństwie, jakie niosła za sobą zmiana na stanowisku kanclerza w Niemczech. Adolf Hitler stał się realnym zagrożeniem dla ładu ustalonego na konferencji pokojowej w Paryżu. Czarne chmury zbierały się nie tylko nad Polską, wobec której Niemcy coraz śmielej sygnalizowali roszczenia. Również bezpieczeństwo całej Europy zostało po 1933 r. silnie nadszarpnięte.

Bibliografia

Prasa

„Kurier Poznański” 1933.

„Słowo Pomorskie” 1933.

„Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej” 1933.

Literatura

Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław 2008.

Bullock A., *Hitler. Studium tyranii*, przeł. Tadeusz Evert, Warszawa 1975.

⁸² W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2003, s. 395.

⁸³ W. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 392–395.

⁸⁴ A. Hall, *Francja i wielcy Francuzi*, Warszawa 2007, s. 746–748.

- Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec*, Wrocław 2010.
- Prasa Narodowej Demokracji 1886–1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010.
- Dobrzycki W., *Historia stosunków międzynarodowych 1815–1945*, Warszawa 2003.
- Hall A., *Francja i wielcy Francuzi*, Warszawa 2007.
- Jastrzębski P., *„Myśl Narodowa” 1921–1939. Studium politologiczno-prasoznawcze*, Warszawa 2012.
- Jońca K., *Polityka narodowościowa III Rzeszy na Śląsku Opolskim w latach 1933–1940. Studium polityczno-prawne*, Katowice 1970.
- Kaczmarek Z., *Z historii endeckiej prasy politycznej Poznania (1922–1939)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, t. 15, z. 1.
- Kawalec K., *Endecja wobec problemu niemieckiego w latach 1926–1933*, „Sobótka” 1979, nr 1.
- Koźłowski T., *Historia Republiki Weimarskiej 1919–1939*, Poznań 1997.
- Kotowski A.S., *Narodowa Demokracja wobec nazizmu i Trzeciej Rzeszy*, Toruń 2007.
- Krasuski J., *Historia Niemiec*, Wrocław 2008.
- Lisiak H., *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Poznań 2006.
- Maj E., *Romana Dmowskiego broszura „Kościół, naród i państwo”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Sectio K Politologia, 1998, Vol. 5.
- Marszał M., *Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji 1926–1939*, Wrocław 2001.
- Masnyk M., *Opinia publiczna byłej dzielnicy pruskiej wobec polskiego ruchu narodowego w reencji opolskiej (1921–1939)*, Opole 2011.
- Myśliński J., *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX w. jako źródle historycznym*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, t. 14, nr 1.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980.
- Pepliński W., *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej: 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987.
- Pepliński W., *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920–1939*, Wrocław–Gdańsk 1978.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008. *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków 2018.

Prasa endecka wobec przejęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera a kwestia bezpieczeństwa w Europie (styczeń–lipiec 1933)

Streszczenie

Wielki kryzys gospodarczy oraz rozgoryczenie społeczeństwa niemieckiego postanowieniami traktatu wersalskiego pomogły Adolfowi Hitlerowi w objęciu władzy w państwie, co skutkowało poważnymi zmianami w polityce wewnętrznej i zewnętrznej Rzeszy. Sytuacji w Niemczech bacznie przyglądała się również polska opinia publiczna. W artykule zbadałoby zainteresowanie prasy endeckiej wydarzeniami, które miały miejsce bezpośrednio po upadku Republiki Weimarskiej.

Słowa kluczowe: prasa endecka, Adolf Hitler, bezpieczeństwo Europy, historia prasy polskiej

Press of National Democracy on Taking Power in Germany by Adolf Hitler in the Light of Security Question in Europe (February-July 1933)

Abstract

Great depression and embittered with the result of Treaty of Versailles was helpful for Adolf Hitler to gain the power in Germany. That had affected in changes of the foreign and domestic policy of German Reich. Polish public opinion was interested in it as well. The article presents content of the National Democracy press in the lights of those happening in Germany between February to July of 1933.

Key words: National Democracy press, Adolf Hitler, Europe's security, history of polish press

Nationaldemokratische Presse über die Machtübernahme von Adolf Hitler in Deutschland und die Sicherheitsfrage in Europa (Januar-Juli 1933)

Kurzfassung

Die große Wirtschaftskrise und die Verbitterung der deutschen Gesellschaft durch die Bestimmungen des Versailler Vertrages halfen Hitler, die Macht im Staat zu übernehmen. Seine Übernahme führte zu wesentlichen Veränderungen in der Innen- und Außenpolitik des Reiches. Die Situation in Deutschland wurde auch von der polnischen Öffentlichkeit genau beobachtet. Der Artikel untersucht das Interesse der polnischen Presse angesichts der Ereignisse unmittelbar nach dem Fall der Weimarer Republik.

Schlüsselwörter: nationaldemokratische Presse, Adolf Hitler, europäische Sicherheit, Geschichte der polnischen Presse

Освещение прессой польской энциклопедии прихода к власти в Германии Адольфа Гитлера и вопросов безопасности в Европе (январь–июль 1933 г.)

Резюме

Мировой экономический кризис – Великая депрессия и недовольство немецкого общества условиями Версальского договора помогли Адольфу Гитлеру взять власть в государстве, что привело к серьезным изменениям во внутренней и внешней политике Рейха. Польская общественность внимательно наблюдала за ситуацией в Германии. В статье рассмотрено освещение энциклопедической прессой событий, происходящих непосредственно после падения Веймарской республики.

Ключевые слова: энциклопедическая пресса, Адольф Гитлер, безопасность Европы, история польской прессы